

Trwa czarna propaganda wymierzona w oszczędności emerytalne Polaków. Prof. Leokadia Oręziak przedstawia w negatywnym świetle filar kapitałowy, powołując się przy tym na nieprawdziwe i niepełne dane oraz pochwała działanie Victora Orbana, który na Węgrzech znacjonalizował oszczędności emerytalne.

• Opis przypadku

W wywiadzie zatytułowanym "Wszystko, tylko nie OFE" z 7 marca br., który ukazał się w Dzienniku Gazecie Prawnej, prof. Leokadia Oręziak z SGH sformułowała siedem nieprawdziwych tez, wprowadzając tym samym opinię publiczną w błąd. Poniżej przedstawiam te tezy wraz z wyjaśnieniem.

• Ocena eksperta FOR

1. Nieograniczone dziedziczenie w OFE

"(...)dałam się nabrać na (...) perspektywę nieograniczonego w czasie dziedziczenia środków zgromadzonych w drugim filarze."

Dziedziczenie w OFE nie jest nieograniczone. Środki podlegają dziedziczeniu tylko do momentu przejścia na emeryturę. Ostatnie zmiany wydłużają za to dziedziczenie na subkoncie w ZUS. Zwiększa to wydatki publiczne i dubluje funkcję rent rodzinnych. Zapisy ewidencjonowane na subkoncie w ZUS będą dziedziczone aż do trzech lat po przejściu na emeryturę. Jest to zatem kosztowny dla finansów publicznych sposób zachęcania przez państwo do subkonta.

2. W Norwegii, Australii i Szwecji II filar jest zarządzany przez państwo

"Tylko trzy kraje: Norwegia, Australia i Szwecja, kraje mające nadwyżki budżetowe, wprowadziły pewien rodzaj tego typu filaru, ale on tam jest zarządzany przez państwo."

W Norwegii, Australii i Szwecji filar kapitałowy jest zarządzany przez prywatne instytucje i nadzorowany przez państwo (tak samo, jak w Polsce). Dodatkowo w Norwegii dużą rolę w obligatoryjnym kapitałowym systemie emerytalnym odgrywają pracodawcy (tworzą i/lub nadzorują fundusze).

3. Wpływy z prywatyzacji były dużo niższe niż refundacja składki do OFE

Szacuje się, że przychody ze sprzedaży majątku narodowego za lata 2000-2012 to ok. 83 mld zł. Tymczasem dziura w budżecie wywołana istnieniem drugiego filaru w tym okresie to jakieś 185 mld zł."

Wpływy z prywatyzacji (brutto) w latach 2000-2012 wyniosły ok. 174 mld zł (ceny z 2012 r.), natomiast wpłaty do obligatoryjnej części kapitałowej systemu emerytalnego to 252 mld zł. Tak więc, wpływy z prywatyzacji pokryły ponad 2/3 kosztów refundacji składki w tym okresie.

4. System sprzed 1999 r. mógł zostać utrzymany

"(...)I tutaj kluczową rolę odegrał Bank Światowy. A zwłaszcza opublikowany w 1994 r. raport "Averting the old age crisis". Opierał się on na założeniu, że z powodu starzenia się społeczeństwa takie instytucje jak ZUS nie wystarczą. I że nie warto po nich płakać, bo to i tak państwowe molochy, które się do niczego nie nadają. Chodziło o wzbudzenie nienawiści i niewiary w publiczny system emerytalny o zdefiniowanym świadczeniu."

"Ale reforma nie musiała pójść drogą odwrotu od starego systemu repartycyjnego o zdefiniowanym świadczeniu. Dość powiedzieć, że kraje rozwinięte przy nim pozostały. Zmieniły tylko pewne parametry i dostosowały się do nowych wyzwań."

System emerytalny funkcjonujący w Polsce do 1999 r. (repartycyjny o zdefiniowanym świadczeniu) mógł funkcjonować pod warunkiem, że kolejne pokolenia są liczniejsze od wcześniejszych (tzw. dodatnia renta demograficzna). Trend ten obecnie się odwraca i kolejne pokolenia będą mniej liczne. Ze względu na to, że coraz mniej pracujących przypada na jednego emeryta, a świadczenia pobierane są coraz dłużej, niezbędna była redukcja nie tylko poziomu samych świadczeń, ale również urealnienie oczekiwań społeczeństwa co do ich wysokości. O ile obniżenie świadczeń możliwe jest zarówno w systemie zdefiniowanego świadczenia jak i zdefiniowanej składki, to system zdefiniowanej składki dużo efektywniej oddziałuje na oczekiwania i daje szansę na to, że ludzie będą dodatkowo oszczędzać na starość.

W krajach rozwiniętych bardzo często funkcjonują kapitałowe fundusze emerytalne na poziomie branż/firm, w których uczestniczy zdecydowana większość zatrudnionych. Dodatkowo, wiele osób dobrowolnie oszczędza na emeryturę w innych dostępnych formach, często wspieranych przez państwo różnymi rodzajami zachęt podatkowych. Pozwala to na częściowe odciążenie systemu repartycyjnego.

5. System emerytur kapitałowych to fiskalna bomba

"Oni po prostu zobaczyli, że system emerytur kapitałowych to fiskalna bomba, którą podłożyli im poprzednicy (...) Inaczej musieliby ciąć na oślep wydatki publiczne albo złamać konstytucję i podpaść Unii Europejskiej oraz rynkom finansowym za nadmierny deficyt. Gdzieś na horyzoncie majaczyło więc bankructwo całego państwa."

Dług publiczny jest wynikiem deficytu, czyli nadmiernych wydatków publicznych w stosunku do dochodów. Nie można powiedzieć, że pojedynczy wydatek, tworzy dług publiczny. Deficyt w Polsce, zarówno przed wprowadzeniem otwartych funduszy emerytalnych jak i po ich wprowadzeniu, wynosił średnio tyle samo, czyli 4,6 proc. PKB. Co więcej, refundacja składki przekazywanej do OFE w 2012 r. to tylko 1,2 proc. wydatków sektora finansów publicznych. Poza tym, prawdopodobieństwo przekroczenia drugiego progu ostrożnościowego (55 proc. PKB) bez marginalizacji OFE było małe. Znaczącym obciążeniem dla finansów publicznych są tzw. wydatki sztywne oraz przywileje emerytalne. Ich racjonalizacja pozwala na długotrwałe ustabilizowanie sektora finansów publicznych, w przeciwieństwie do jednorazowego zastrzyku środków z OFE, który w długim okresie zwiększa wydatki sektora finansów publicznych.

6. Rynki kapitałowe są nieodpowiednie do oszczędzania na starość ze względu na krótkookresowe wahania

"(...) to co OFE zarobią dla emeryta, mogą stracić w krótkim czasie.(...) Zajmuję się rynkami kapitałowymi od trzydziestu lat. I wiem doskonale, że dziś jest to kasyno. A więc ostatnie miejsce, z którym należy w jakikolwiek sposób wiązać tak kluczową sprawę, jak zabezpieczenie emerytalne."

Inwestycje dokonywane przez OFE charakteryzują się długim horyzontem czasowym (40 lat i więcej), a krótkookresowe fluktuacje, które występują na rynku, nie mają istotnego wpływu na wysokość samego świadczenia. W celu uniknięcia spadków w wieku okołoemerytalnym, wystarczy dostosować portfel inwestycyjny do wieku ubezpieczonego (tzw. subfunduszowość) tak by składał się on w większej części z mniej ryzykowanych papierów wartościowych (np. obligacji).

7. Nacjonalizacja oszczędności emerytalnych na Węgrzech jest dobrym przykładem

"Jest przykład węgierski, gdzie rząd skutecznie uwolnił się od filaru kapitałowego w 2011 r."

Victor Orban na Węgrzech znacjonalizował oszczędności emerytalne. Ubezpieczonym postawiono ultimatum albo rezygnują z II filaru i oddają oszczędności państwu, albo tracą prawo do emerytury z systemu repartycyjnego, mimo że nadal muszą odprowadzać tam składki. Sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, ale mimo licznych skarg, nie została rozpatrzona ponieważ zmieniono konstytucję silnie ograniczając niezależność Trybunału.

Jak pokazują powyższe przykłady nadal trwa czarna propaganda wymierzona w oszczędności emerytalne Polaków.

Kontakt do eksperta

Dawid Samoń

e-mail: dawid.samon@for.org.pl

tel.: 733249599

Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, +48 691 232 994

e-mail: info@for.org.pl

www.for.org.pl

Dołącz do nas: facebook.com/FundacjaFOR